
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 8/4(76), 79-83

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

§ 43

Regulamin niniejszy podlega zatwierdzeniu przez Ministra Sprawiedliwości.

§ 44

Regulamin niniejszy po jego zatwierdzeniu będzie ogłoszony w „Palestrze”.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

1

WYROK

z dnia 26 października 1963 r.
(R. Adw. 50/63)

Funkcja radcy prawnego w przedsiębiorstwie uspołecznionym jest stanowiskiem szczególnego zaufania. Radca prawny w żadnym razie nie może zająć pozycji konkurenta w stosunku do tegoż przedsiębiorstwa.

Adwokat jako radca prawny powinien wykazywać taką samą staranność o sprawy i interesy przedsiębiorstwa, jaką wykazuje przy realizowaniu umowy z klientem, który zlecił mu do prowadzenia swoją sprawę. Adwokat powinien wykazywać należytą staranność i oględność w zachowaniu się, w pracy i w kontaktach z kontrahentami przedsiębiorstwa uspołecznionego.

Sąd Najwyższy w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy adw. X z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości od prawomocnych orzeczeń: Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 23.II. 1963 r. sygn. akt. WKD 223/62 oraz Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 23.II. 1963 r. sygn. akt. WKD 147/62 i Wojewódz-

kiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 2.VI. 1962 r. sygn. akt KD 33/62,

1. zmienia wymienione wyżej orzeczenia, a nadto orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 28.X. 1961 sygn. akt KD 11/59 w części dotyczącej kar w ten sposób, że za każde z przypisanych obwinionemu adw. X przewinień oraz łącznie wymierza karę dyscyplinarną wydalenia z adwokatury;
2. obciąża obwinionego kosztami postępowania za wszystkie instancje w wysokości 6 000 zł.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 28 października 1961 r. (D. 11/59) obwiniony adw. X został uznany za winnego tego, że: a) w końcu 1956 r., będąc radcą prawnym Spółdzielni P., przez swoje propozycje spowodował zerwanie przez S i Z umowy z dnia 15. XI. 1956 r. ze Spółdzielnią B. na produkcję leku analogicznego do „Antistin-Privin”, a następnie zawarł z wyżej wymienionymi umowę spółki z zakresem działalności będącej przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstwa Spółdzielni, w której wy-

konywał swego czasu funkcję radcy prawnego, przy czym omawiana spółka budzi zastrzeżenia pod względem organizacyjnym i prowadzenia, oraz że b) bez zawiadomienia Rady Adwokackiej w okresie od końca 1956 r. do 15 marca 1958 r. był współnikiem spółki cywilnej, biorąc udział w prowadzeniu jej interesów, i za to skazany został: za czyn wymieniony w punkcie pod a) — na karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech miesięcy, a za czyn wymieniony w punkcie pod b) — na karę upomnienia, a łącznie — na karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech miesięcy; poza tym obwiniony obciążony został zryczałtowaną opłatą w wysokości 1 200 zł.

Tym samym orzeczeniem obwiniony został uniewinniony od zarzutu, że na przełomie 1957/1958 r. nie ujawnił rozmyślnie wraz z pozostałymi współnikami spółki C faktycznego stanu spółki wobec L, wskutek czego spółka uzyskała od tegoż L 80 000 zł tytułem udziału w spółce, co przyprawiło tego ostatniego o straty.

Orzeczeniem z dnia 23 lutego 1963 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów zatwierdziła zaskarżone orzeczenie co do winy, natomiast w części dotyczącej wymiaru kary za czyn opisany w pkt pod a) oraz kary łącznej uchyliła to orzeczenie i za czyn objęty w pkt pod a) sentencji zaskarżonego orzeczenia oraz jako karę łączną wymierzyła obwinionemu karę zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych na okres 1 roku.

Z kolei orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 2 czerwca 1962 r. (KD 33/62) obwiniony adw. X został uznany za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 1958 r. w J. — w intencji wpłynięcia na korzystną dla siebie decyzję władz dochodzeniowych,

by sporne rzeczy zostały odebrane od pozostałych udziałowców spółki C i księgowego H, a wydane jemu — złożył Komisariatowi MO w J. pisemne zobowiązania, że po zwróceniu mu omawianych rzeczy, które wbrew swej lepszej wiedzy określił jako „skradzione”, wypłaci temuż Komisariatowi tytułem gratyfikacji sumę 2 000 zł.

Tym samym orzeczeniem obwiniony został uniewinniony od zarzutu, że w tym samym miejscu i czasie, wiedząc o tym, że prasa hydrauliczna, kocioł parowy i pompa ciśnieniowa stanowiąca własność spółki jawnej C zostały zabrane przez będących w sporze z nim pozostałych współników oraz księgowego tej spółki H, złożył w Komisariacie MO w J. zameldowanie, iż rzeczy te zostały mu skradzione.

Za przypisany mu czyn został obwiniony skazany na karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres sześciu miesięcy oraz obciążony opłatą zryczałtowaną w wysokości 1 200 zł.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów orzeczeniem z dnia 23 lutego 1963 r. (WKD 147/62) zatwierdziła zaskarżone orzeczenie.

Od wspomnianych wyżej orzeczeń założył rewizję Minister Sprawiedliwości. Rewizja zarzuca orzeczeniom „oczywistą niesłuszność w zakresie wymiaru kary dyscyplinarnej, jako niewspółmiernie łagodnej w stosunku do stopnia zawinienia i uprzedniej karalności dyscyplinarnej obwinionego”. W konkluzji rewizja domaga się uchylecia wymienionych orzeczeń w zaskarżonej części, wydania wyroku co do istoty sprawy i wymierzenia obwinionemu w każdej z tych spraw oraz łącznie kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W kwestii przewinień objętych orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji

Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 28. X. 1961 r. i orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów z dnia 23. II. 1963 r. (KD 11/59 i WKD 223/63) należy stwierdzić, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż funkcja radcy prawnego w przedsiębiorstwie uspołecznionym jest stanowiskiem szczególnego zaufania. Radca prawny w żadnym razie nie może zająć pozycji konkurenta w stosunku do tegoż przedsiębiorstwa.

Adwokat jako radca prawny powinien wykazywać taką samą staranność o sprawy i interesy przedsiębiorstwa, jaką wykazuje przy realizowaniu umowy z klientem, który zlecił mu do prowadzenia swoją sprawę. Adwokat powinien wykazywać należytą staranność i oględność w zachowaniu się, w pracy i w kontaktach z kontrahentami przedsiębiorstwa uspołecznionego.

Zawierając umowę spółki z S i Z (co poprzedziły rozmowy w okresie, gdy z jednej strony S i Z byli związani umową ze Spółdzielnią B, a z drugiej strony obwiniony pełnił w tejże Spółdzielni funkcje radcy prawnego), obwiniony adw. X nie tylko uchybił godności stanu adwokackiego i obowiązkowi zawodowemu, ale również — przyczyniając się do zerwania umowy z jednostką gospodarki uspołecznionej i do opóźnienia przez tę jednostkę produkcji poszukiwanego leku i organizując przy tym przedsiębiorstwo prywatno-kapitalistyczne, które, jak się później okazało, było niezdolne do podjęcia produkcji leku — postąpił sprzecznie z interesem mas pracujących w szerokim tego słowa znaczeniu.

Postępowanie obwinionego wyrządziło krzywdę ogółowi adwokatów, podważając do nich zaufanie jako do radców prawnych jednostek gospodarki uspołecznionej.

Postępowanie obwinionego nie może być niczym usprawiedliwione i za-

sługuje na jak najostrzejszą represję dyscyplinarną.

Niezależnie od tego obwiniony adw. X, wstępując do spółki handlowej, redagując umowę oraz biorąc udział w jej prowadzeniu, powinien być jako adwokat zagwarantować prawidłowy układ stosunków prawnych między współnikami oraz jasność wszelkich spraw rozliczeniowych. Obwiniony nie zachował należytego umiaru w zachowaniu się wewnątrz spółki, przez co w poważnym stopniu naruszył zasady etyki i godności stanu adwokackiego.

2. W kwestii zaś przewinienia objętego orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 2. VI. 1962 r. i orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów z dnia 23. II. 1963 r. (KD 33/62 i WKD 147/62) należy z kolei stwierdzić, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż zobowiązanie się obwinionego do wypłacenia Komisarjatomu MO w J. tytułem gratyfikacji kwoty 2000 zł po zwróceniu obwinionemu rzekomo skradzionych maszyn i urządzeń, co do których złożył on zameldowanie o przestępstwie, jest przewinieniem naruszającym w wysokim stopniu godność adwokata. Jak to wynika z materiału dowodowego, wypłacanie powyższej sumy miało nastąpić tylko w razie zwrócenia obwinionemu tych przedmiotów. Obwiniony jednak wiedział doskonale o tym, że rzeczy te nie stanowią przedmiotu jego indywidualnej własności, lecz są własnością spółki, i że wejście obwinionego w ich posiadanie przy pomocy organów MO będzie taką samą samowolą, o dokonanie której oskarżył on współników. Wystąpienie z ofertą zapłacenia za tę pomoc organom MO kwoty 2000 zł miało na celu wywołanie w funkcjonariuszach MO pewnego stanu bezkrytycyzmu, a zarazem nieżycziwego nastawienia ich do pozostałych współników.

Powyższe działanie obwinionego jest bardzo poważnym uchybieniem, gdyż obwiniony, jako adwokat, powinien w swoich sprawach osobistych zachować jak najdalej idący obiektywizm i nie wykorzystywać swojego stanowiska.

Świadome zachęcanie organów MO (przez finansowe zaangażowanie ich), by w osobistej sprawie obwinionego zachowały się w sposób bezkrytyczny, a dlań korzystny (a więc w sposób stronniczy), podnosi zdecydowanie wagę popełnionego przez obwinionego przewinienia.

W tych warunkach nie będzie żadną przesadą, jeśli się stwierdzi — zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i moralnego — że obwiniony adw. X całkowicie się zdyskwalifikował.

3. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe momenty oraz fakt, że obwiniony po popełnieniu omawianych przewinień nie zmienił jako adwokat swego postępowania i w dalszym ciągu zachowywał się w sposób wysoce naganny (był wielokrotnie karany za szereg poważnych przewinień dyscyplinarnych) — Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż obwiniony adw. X nie daje w chwili obecnej rękojmi wykonywania zawodu adwokata zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej.

Uważając zatem wniosek rewizji Ministra Sprawiedliwości za słuszny, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

2

WYROK

z dnia 26 października 1963 r.
(R. Adw. 51/63)

Każdy środek odwoławczy od orzeczenia sądowego z istoty swej zawiera w treści krytykę stanowiska sądu i dąży do wykazania, że decyzja

sądu jest niesłuszna. Jednakże forma tej krytyki powinna być taka, by przy całej jej ostrości nie doszło do naruszenia tej granicy, która dzieli rzeczową, opartą na materiale faktycznym sprawę i obowiązujących przepisach prawa krytykę od złośliwości i docinków kierowanych nie pod adresem organu, który wydał niesłuszną — zdaniem skarżącego — decyzję, lecz pod adresem osoby reprezentującej dany organ.

Sąd Najwyższy w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy adw. Z z powodu rewizji złożonej przez Ministra Sprawiedliwości od prawomocnego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 20. IV. 1963 r. KD 19/63,

uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał teje Komisji do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Adw. Z. obwiniony był o to, że w drugiej połowie 1962 r., przekraczając granice rzeczywistej potrzeby, dwukrotnie użył w zredagowanych przez siebie pismach procesowych obraźliwych wyrażen pod adresem Sądu Powiatowego w N., godząc w ten sposób w autorytet i powagę sądu. W szczególności w zażaleniu w sprawie C 169/62 wyraził się, że „rozprawa prowadzona była przez sędziego O. w sposób wręcz prowokacyjny”, a w rewizji w sprawie C 402/62 użył zwrotu: „wydaje się, że gdy mówi się o nieudolności, to raczej należy zwrot ten zastosować do Sądu I instancji”, przez co dopuścił się naruszenia wolności pisma przy prowadzeniu spraw sądowych.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A orzeczeniem swym z dnia 20 kwietnia 1963 r. uniewinniła obwinionego z zarzutu oskarżenia.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia założył rewizję Minister Sprawiedliwości.

Rewizja zarzuca temu orzeczeniu oczywistą niesłuszność wynikającą z błędnej oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i w konkluzji wnosi o uchYLENIE tego orzeczenia oraz o przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Każdy środek odwoławczy od orzeczenia sądowego z istoty swej zawiera w swej treści krytykę stanowiska sądu i dąży do wykazania, że decyzja sądu jest niesłuszna. Jednakże forma tej krytyki powinna być taka, by przy całej jej ostrości nie doszło do naruszenia tej granicy, która dzieli rzeczową, opartą na materiale faktycznym sprawy i obowiązujących przepisach prawa krytykę od złośliwości i docinków kierowanych nie pod adresem organu, który wydał

niesłuszną — zdaniem skarżącego — decyzję, lecz pod adresem osoby reprezentującej dany organ.

W danym wypadku użyte przez obwinionego adwokata w jego pismach procesowych wyrażenia daleko wykraczają poza dopuszczalną prawem krytykę orzeczeń czy sposobu postępowania sądu. Zarzut nieudolności czy prowokacyjności skierowany pod adresem wiadomego z nazwiska sędziego w piśmie procesowym dostępnym obu stronom i ich pełnomocnikom nie tylko godzi w autorytet i powagę sądu, lecz jest zarazem ciężką formą obrazy urzędującego sędziego. W działaniu przeto adwokata, który pozwolił sobie na użycie tego rodzaju sformułowań, można dopatrzeć się nawet znamion naruszenia normy karnej.

W tym stanie rzeczy niewinnie nie obwinionego adwokata było oczywiście niesłuszne.

Ze względu na powyższe orzeczono jak w sentencji.

SPROSTOWANIE

W numerze 1/1964 „Palestry” została mylnie wydrukowana teza do orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 16 marca 1963 r. (WKD 48/63).

Teza ta p o w i n n a m i e ć brzmienie następujące:

„W razie wysłania przez Komisję Dyscyplinarną pisma pod adresem siedziby adwokata i niepodjęcia przez niego tego pisma w urzędzie pocztowym pomimo awizowania przez urząd, należy uznać pismo za prawidłowo doręczone w dniu awizowania.

Obowiązujące przepisy nie przewidują wniosku o przywrócenie terminu do doręczenia orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej.”